

# Krzysztof Domagała

---

## Zabytki staropolskiego budownictwa drewnianego w Skomlinie

---

Rocznik Wieluński 4, 211-216

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Krzysztof Domagała*

## ZABYTKI STAROPOLSKIEGO BUDOWNICTWA DREWNIANEGO W SKOMLINIE

W przeszłości drewno było podstawowym budulcem chat chłopskich, dworów szlacheckich i kościółków rozsianych po ziemi wieluńskiej. W granicach naszego powiatu do dziś zachowały się kościółki budowane w charakterystycznym stylu grupy wielkopolskiej, typu wieluńskiego. Te najstarsze, to obiekty jednonawowe wzniesione na planie kwadratu lub wydłużonego prostokąta, kryte stromym, gontowym dachem; pochodziły z XV i XVI wieku. Niektóre zachowały się do dziś, m.in.: w Gaszynie, Grębieniu, Popowicach, Kadłubie, Naramicach, Wieluniu (św. Barbary)<sup>1</sup>.

W XVII i XVIII w. pod wpływem kontrreformacji zaczęto budować obszerniejsze, trójnawowe kościoły z barokowym wnętrzem (Biała, Rychłocice, Dąbrowa Wielka, Skomlin). Ogólnym wyglądem jednak wciąż nawiązywały do „typu wieluńskiego”<sup>2</sup>.

Z wymienionych miejscowości właśnie w Skomlinie znajdują się dwa niezwykle cenne zabytki budownictwa drewnianego. Są to: kościół parafialny pod wezwaniem św. Filipa i Jakuba z 1746 r. i spichlerz dworski z 1777 r.

Skomlin to stara osada, o której pierwsza wzmianka pochodzi z 1210 r.<sup>3</sup> W XV w. był już parafią, a pierwszym odnotowanym duchownym był pleban Maciej<sup>4</sup>. Z *Księgi Uposażenia* arcybiskupa Jana Łaskiego wynika, że w 1522 r. był tu drewniany (dębowy) kościół. Nie znamy jego wyglądu, lecz należy przypuszczać, że przypominał małe kościółki z niedalekiego Gaszyna i Grębienia. Jak podaje ksiądz Piotr Latoszyński w wykazie proboszczów skomlińskich, 30 marca 1741 r. od pioruna spłonął kościół w Skomlinie. Działo się to w czasie jubileuszowego nabożeństwa odprawianego we dworze, gdzie niejaka Ewa Luterańska z Byczyny

<sup>1</sup> A R u s z k o w s k i, *Piękno w modrzewiu zakłete*, Sieradz 1992, s. 2.

<sup>2</sup> Tamże, s. 10.

<sup>3</sup> R. R o s i n, *Ziemia Wieluńska w XII-XVI w. Studia z dziejów osadnictwa*, Łódź 1961, s. 116.

<sup>4</sup> W. P a t y k i e w i c z, *Zarys wiadomości o parafii Skomlin*, maszynopis, s. 2.

czyniła wyznanie wiary<sup>5</sup>. Chodzi, oczywiście, o mieszkankę Byczyny, która przeszła z wiary protestanckiej na katolicką. Nie znamy przyczyn, dlaczego mszę odprawiano w dworku skomlińskiego szlachcica, a nie w kościele.

Ówczesny właściciel Skomlina - Władysław Bartochowski - łowczy sieradzki, potem kasztelan wieluński, własnym kosztem wystawił nowy, modrzewiowy kościół<sup>6</sup>. Na budowę wycięto stary, modrzewiowy las, który rósł między Skomlinem a Toplinem, jak wynika z przekazywanych z pokolenia na pokolenie relacji mieszkańców. Wzmianka z 1746 r. mówi już o nowym kościele. Jest to więc prawdopodobnie data zakończenia budowy „stanu surowego” kościoła. Konsekracja nastąpiła w 1781 r., po ukończeniu prac wewnątrz obiektu<sup>7</sup>.

Świątynię usytuowano pośrodku owalnicy, otoczonej zabudowanymi ulicami. Kościół jest orientowany, zbudowany na fundamencie z kamieni połączonych zaprawą wapienną. Zrębową konstrukcję z przetartych potężnych bali modrzewiowych oszalowano deskami. Więźba dachowa wykonana jest w konstrukcji płatwiowo-jętkowej, przykryta obecnie blachą ocynkowaną, a dawniej - gontem. Przy kalenicy dachu, ponad wschodnią częścią nawy wznosi się ośmioboczna wieżyczka na sygnaturkę, kryta barokowym, dwuczłonowym hełmem zwieńczonym kulą i krzyżem. Kościół jest trójnawowy, ma węższe prezbiterium i przybudowaną doń nową kruchtę. Stara zakrystia przylega do północnej ściany prezbiterium, natomiast nowa, murowana, do ściany południowej<sup>8</sup>. Psuje to harmonijną, drewnianą bryłę kościoła. W centralnej części elewacji południowej zachowała się pierwotna niewielka kruchta z wejściem do kościoła - tędy zwyczajowo wchodziły kobiety i dzieci. Jej walorem są oryginalne drzwi wejściowe z okuciami kowalskimi z XVIII w.<sup>9</sup>. Granice pomiędzy nawą a prezbiterium wyznacza belka tęczowa.

Wewnątrz widoczne jest pozorne sklepienie kolebkowe wsparte na sześciu słupach, oddzielających nawy boczne od głównej. Od strony zachodniej nawy głównej zbudowano chór muzyczny podtrzymywany grubą belką zwaną „siostrzanem”.

<sup>5</sup> P. L a t o s z y ń s k i, *Pamiętka parafii skomlińskiej X.L.R.1840. Lista proboszczy przy kościele skomlińskim od 1618 r. Z miesiąca marca wyciągnięte kroniki urodzeń*, s. 2.

<sup>6</sup> Tamże, s. 2.

<sup>7</sup> Tamże, s. 9.

<sup>8</sup> E. B ą b k a – H o r b a c z, *Opinia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Łodzi O/Sieradz. Rzymsko-Katolicka Parafia św. Filipa i Jakuba w Skomlinie*, s. 1. *Opinia z dnia 20. 10. 2003 r.*, s. 1.

<sup>9</sup> B. S y p n i e w i c z, *Kościół pod wezwaniem św. Filipa i Jakuba w Skomlinie* – praca magisterska napisana w Archidiecezjalnym Kolegium Teologicznym w Częstochowie, Częstochowa 1999 r., s. 11.

Cały teren kościoła otoczono murem ceglanym. Przy bramach stoją kwadratowe słupy. Jak opowiadają najstarsi parafianie i murarze, którzy kiedyś je przebudowywali, w słupach tych znajdowały się wąskie nisze; w nich niektórzy grzesznicy odbywali swą pokutę<sup>10</sup>. W rogu cmentarza przykościelnego stoi murowana dzwonnica z 1836 r., w której zainstalowano mechanizm zegarowy i dwa dzwony – „Jakub” i „Józef” z 1948 r.

### Wnętrze kościoła

Mrok szerniałych bierwion rozjaśnia osiemnastowieczny, rokokowy ołtarz główny z bramkami. Na ołtarzu znajduje się tabernakulum oraz figurka Królowej Anielskiej, stojącej na głowie węża i księżycu. Po bokach figury św. Augustyna - biskupa, Grzegorza Wielkiego – papieża, Ewangelistów Marka i Mateusza. Wyżej środek ołtarza zajmuje obraz patronów kościoła św. św. Filipa i Jakuba. Nad nimi drugi obraz, przedstawiający Trójcę Świętą, z bogatymi elementami dekoracyjnymi w postaci promieni i aniołków<sup>11</sup>.

Ołtarze boczne są bogato zdobione dekoracjami w kształcie liści akantu. Po lewej stronie ołtarz z obrazem „Niepokalane Poczęcie”, a na nim Maryja w niebieskiej sukience i koronie. Z prawej strony obrazu wisi ryngraf mosiężny, prawdopodobnie wotum ofiarowane przez Bartochowskich. Po bokach obrazu stoją rzeźby, przedstawiające Michała Archanioła i Archanioła Gabriela - zwiastuna i opiekuna Najświętszej Maryi Panny. U góry ołtarza obraz św. Jana Nepomucena.

Ołtarz boczny prawy - pośrodku obraz z wizerunkiem Anioła Stróża, po bokach rzeźby adorujących aniołów. Nad głównym obrazem znajduje się mniejszy, przedstawiający zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny. Nad wejściem do starej kruchty wisi niedawno odrestaurowany obraz „Chrystus Frasobliwy”.

Przy ścianie północnej kościoła ustawiono również ołtarz z obrazem „Opłakiwanie Chrystusa”<sup>12</sup>.

Wśród cennych zabytków należy wymienić drewnianą chrzcielnicę z XVIII w. podtrzymywaną przez rzeźbę anioła, a także ambonę w kształcie kielicha, ozdobioną snycerką o motywach liści i kwiatów.

Po bokach ołtarza głównego ustawiono stalle. W tych z prawej strony zasiadali kolatorzy - fundatorzy kościoła i ich następcy. Między stallami z lewej jest wejście do starej zakrystii, obecnie magazynku.

Kościół skomliński słynie z cennej, barokowej polichromii. Malowidła ściennie wykonał w 1776 r. mistrz K. Więckowski za probostwa ks. Jakuba Kucharzkiego; data i podpis artysty widnieją na belce podtrzymującej chór. Na ścianach

<sup>10</sup> Relacja ustna Jana Wiśniewskiego ze Zbęku z dn. 18. 02. 2004 r.

<sup>11</sup> B. S y p n i e w i c z, *op. cit.*, s.13.

<sup>12</sup> Tamże, s. 17.

nawy znajdują się duże malowidła siedmiu Sakramentów św., przedstawionych za pośrednictwem scen z życia miejscowej szlachty. Najlepiej zachowany jest fragment polichromii „Sakrament Małżeństwa”. Widoczne są wyraźne typy szlacheckie z podgolonymi głowami, w żupanach i kontuszach, przy szabli oraz sylwetki kobiece w charakterystycznych dla epoki strojach i perukach<sup>13</sup>.

Na sklepieniu umieszczone są sceny z życia św. św. Filipa i Jakuba. Pod malowidłami objaśnienia w języku polskim.

Pierwsze prace konserwatorskie w skomlińskiej świątyni wykonano za ks. Jędrzyckiego w 1937 r. Odrestaurowano wówczas malowidła ściennie. Po wojnie zajęto się dachem, gont zastąpiono ocynkowaną blachą stalową, wymieniono okna w zachodniej kruchcie. Ołtarze odrestaurowano za ks. A. Walaszczyka. Józef Dulik z Kanady, dawniej parafianin mieszkający w Bojanowie pod Skomlinem, sfinansował renowację jednego ołtarza.

W chwili obecnej malowidła ściennie są mocno zszarzałe, przecieka dach kościoła, widać również ślady żerowania kołatka na ścianach zewnętrznych<sup>14</sup>.

Jesienią 2003 r. nowym proboszczem parafii został ks. Sławomir Masłowski, z którego inicjatywy powołano Komitet parafian działających na rzecz kompleksowej renowacji kościoła. Pracom Komitetu udzielił wsparcia Wojewódzki Konserwator Zabytków w Sieradzu - pani Elżbieta Bąbka-Horbacz. Z funduszy zebranych przez Komitet opłacono ekspertyzę renowacji kościoła, opracowaną przez mgr inż. Krzysztofa Dydę i architekta Małgorzatę Dworską.

Kościół skomliński to obiekt o powierzchni 317 m<sup>2</sup> i kubaturze 2524 m<sup>3</sup>.

Program prac konserwatorskich obejmuje:

- pokrycie dachu gontem,
- remont i konserwację konstrukcji wieńcowej,
- projekt instalacji elektrycznej i odgromowej,
- renowację ołtarzy i malowideł ściennych, chrzcielnicy i ambony,
- aranżację otoczenia kościoła<sup>15</sup>.

Obecnie 35-osobowy Komitet zajmuje się pozyskiwaniem funduszy na konserwację. Aktywnie pracuje zarząd złożony z Janiny Maj, Anny Furman, Aleksiego Zaremby, Elżbiety Kiczki, Mieczysława Trzepały, Jadwigi Kowalek i Jana Piekarka. Działalność Komitetu wspiera ksiądz Masłowski, który „puka do każdych drzwi”, by pozyskać środki potrzebne na renowację. Plan przewiduje remont świątyni w ciągu pięciu lat. Jeśli zamiar księdza dobrodzieja i skomliń-

<sup>13</sup> Tamże, s. 26.

<sup>14</sup> S. M a ł y s z k o, Wkładka do karty ewidencyjnej zabytków architektury i budownictwa, nr 6, w posiadaniu Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Sieradzu.

<sup>15</sup> E. B ą b k a – H o r b a c z, *Opinia...*, s. 4.

skich parafian będzie uwieczniony sukcesem, ziemia wieluńska zyska drugi po Grębieniu, ale znacznie większy, odrestaurowany drewniany kościół.

Innym cennym zabytkiem staropolskiego budownictwa drewnianego, zachowanym w Skomlinie, jest spichlerz dworski. Wybudował go syn Władysława Bartochowskiego, Wojciech - w 1777 r.<sup>16</sup>. Postawiony w pobliżu dawnego, nieistniejącego już dworu, obok stajni i młyna tworzył kompleks gospodarczy majątku szlacheckiego. Miejscowi mistrzowie ciesielscy wykonali ów spichlerz z drewna modrzewiowego. Do 1939 r. pozostawał on w rękach prywatnych, po II wojnie światowej stał się własnością Gminnej Spółdzielni, a obecnie użytkowany jest przez osoby prywatne. Patronat nad nim sprawuje Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Skomlińskiej.

Budynek posiada fundament z kamienia polnego, jest konstrukcji zrębowej i ma kształt wydłużonego prostokąta o powierzchni 415 m<sup>2</sup> i kubaturze 3302,1 m<sup>3</sup>. Wnętrze ma trzy kondygnacje. Dwie niższe kondygnacje podkreślone są z zewnątrz daszkiem okapowym, trzecia znajduje się pod dachem. Dach dwuspadowy pokryty gontem, z okapem wspartym na wystających belkach stropowych. Do środka prowadzą grube, nabijane ćwiekami i zabezpieczone żelaznymi sztabami drzwi.

W opinii konserwatora jest to „obiekt o wartości unikatowej, jedyny spichlerz drewniany zachowany „in situ” na terenie województwa łódzkiego. Przykład sztuki ciesielskiej, wykonany ze szczególną starannością”<sup>17</sup>. Podobny spichlerz znajduje w Parku Etnograficznym w Tokarni koło Kielc.

W 1970 r. dokonano jedynej, jak do tej pory, pracy konserwatorskiej w skomlińskim zabytku - wymieniono gont na dachu. Po 34 latach gont znów przecieka w wielu miejscach, szczególnie w południowej części połaci dachowej widać wyraźne ubytki. Uszkodzony jest też daszek nad rampą, odpadł jeden ze słupów podtrzymujących okap. Z niektórych okienek wentylacyjnych skradziono ozdobne kraty<sup>18</sup>.

W 2003 r. Zarząd Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Skomlińskiej, kierowany przez prof. Jana Małolepszego i Aleksego Zarembe, wystąpił do Konserwatora Zabytków o pomoc w przeprowadzeniu remontu zabytkowego spichlerza. Ekspertyza wykonana przez ten sam zespół, co przy kościele, wstępnie wyceniła prace konserwatorskie na 250 tys. zł. Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Skomlińskiej poparte przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wystąpiło do rządu RP o dotację.

<sup>16</sup> T. O l e j n i k, *Wieluń i okolice*, Łódź 1980, s. 39.

<sup>17</sup> E. B a b k a – H o r b a c z, *Opinia...*, s. 5.

<sup>18</sup> Tamże, s. 6.

Program prac konserwatorskich w spichlerzu:

- prace naprawcze daszku nad rampą,
- wymiana pokrycia dachu głównego oraz instalacji odgromowej,
- wymiana oszalowania szczytów dachu głównego,
- wymiana pokrycia dachowego na daszkach biegnących wokół obiektu,
- wymiana częściowo uszkodzonych elementów konstrukcyjnych<sup>19</sup>.

W Skomlinie, oprócz kościoła i spichlerza, jest też kilka stuletnich chłopskich chałup. Marzeniem byłoby zorganizowanie miniskansenu, dla którego idealnym miejscem byłaby owalnica w centrum wsi. Na jej wschodnim krańcu stoi dziś kościół, a za nim piękny, stary, drewniany dom z rzeźbionym gankiem, dawniej budynek apteki. Na obrzeżu owalnicy do dziś stoją drewniane chaty: bogatsze - czteroizbowe z sienią na przestrzał pośrodku, biedniejsze - dwuizbowe z komorą. W centrum owalnego placu w dawnych czasach było targowisko, tam można byłoby umieścić spichlerz i po jednej charakterystycznej chacie krytej strzechą. Wymaga to jednak olbrzymich funduszy i zainteresowania władz wszystkich szczebli.

Jeśli społecznikom skomlińskim, skupionym w Komitecie Renowacji Kościoła i Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Skomlińskiej, uda się odrestaurować choćby spichlerz i kościół, Skomlin stanie się ważnym punktem na turystycznej mapie województwa łódzkiego i kraju.

---

<sup>19</sup> Tamże, s. 8.